

150-
146.101177

Niesłychane zrzepki na kościół katolicki!

W polskim sejmie onegdaj poseł Czapiński wygłosił mowę, którąby największy burzyciel kościołów nie był mógł lepiej wygłosić.

Przy obradach, co do art. 117 projektu polskiej autonomii on zażądał:

Rozłączenie pomiędzy kościółem i państwem.

Według jego zdania w katolickiej polsce kościół ma zajmować miejsce niby to

klubuskatowego lub kreglowego

Księżom ma być wzięta rola farna.

Kto będzie utrzymywał księży i kościoły po tym łupieżstwie dobr kościoła?

Naturalnie biedna ludność, która i tak według prawa autonomicznego powinna ponosić największe ciężary Polski.

Duchowieństwo i nawet papieża ośmieszono w najpodlejszy sposób i obżucono błotem.

Z powodu tej przemowy urządzili kardynałowie i biskupi poznańscy wielkie zgromadzenie protestujące z pochodem.

Coż Warszawski „Robotnik” z dnia 3go listopada 1920 powiada na tą demonstrację kościelną?

Czy mamy pozwolić, że papież nami rządzić będzie?
Czy nasza ojczyzna jeszcze tak dalece nie dojrzała, aby mogła prowadzić osobne, niezależne, wolne i od duchowieństwa i przestarzałych pieluszek (!!!) uwolnione życie!

W walce z duchowieństwem chcemy pomnieć na pokrzyk do walki Leona Gambetty

„Kościół to nasz wróg!”

Czego lud katolicki może się w Polsce spodziewać, wynika z wymienionych kulturobójczych słów w polskim sejmie.

W Niemczech zagwarantowano życzyńia religijne ludności nową konstytucją państową.

124 U



Unerhörte Angriffe auf die katholische Kirche!

Im polnischen Landtage hielt dieser Tage der Abgeordnete Czajinski eine Rede, welche dem größten Kirchenstürmer Ehre machen könnte.

Bei der Beratung des Artikels 117 des polnischen Verfassungsentwurfes forderte er:

Trennung von Kirche und Staat.

Nach seiner Auffassung soll im katholischen Polen der Kirche etwa die Stellung

eines Stat- oder Regellubs

zugewiesen werden.

Den Geistlichen soll der Pfarracker weggenommen werden.

Wer wird nach diesem Raub des Kirchengutes die Geistlichen und die Kirche unterhalten?

Das arme Volk natürlich, welches ohnehin schon nach dem Autonomiegesetz die Hauptlasten Polens tragen soll.

Die Geistlichkeit und sogar der Papst ist in gemeiner Weise lächerlich gemacht und in den Kot herabgezogen worden.

Die Posener Kardinal und Bischöfe haben dieser Rede wegen eine große Protestversammlung mit Umzug veranstaltet.

Was sagt der Warschauer „Robotnik“ vom 3. November 1920 zu dieser kirchlichen Rundgebung?

Sollen wir uns vom Papst regieren lassen? Ist unser Vaterland noch nicht soweit gereift, um ein eigenes, unabhängiges, freies und von den Geistlichen und unmoderner „Bindeln (!!)“ befreites Leben zu führen?

Im Kampfe mit dem Klerikalismus wollen wir eingedenk sein des Kampfrufes Leon Gambettes:

„Die Kirche ist der Feind!“

Was das katholische Volk in Polen zu erwarten hat, geht aus den angeführten kulturkämpferischen Worten im polnischen Landtage hervor!

In Deutschland sind durch die neue Reichsverfassung die religiösen Bedürfnisse des Volkes sichergestellt.